

Imigranci wyrzucili na śmietnik pomoc humanitarną!

27 czerwca 2018

Nielegalni imigranci okazują Hiszpanom swoją „wdzięczność” za przyjęcie ich do Europy. Podczas gdy niektórzy hiszpańscy eksperci twierdzili, że koniecznie trzeba tym ludziom pomóc, ponieważ mogą być w szoku po bardzo trudnej przeprawie przez Morze Śródziemne, z mediów społecznościowych dowiadujemy się o ich skandalicznym zachowaniu.[ZNZ]



Hiszpania przygarnęła do siebie setki nielegalnych imigrantów ze statku Aquarius, należącego do organizacji pozarządowej SOS Mediterranee. Początkowo statek miał trafić do Włoch, lecz tamtejsze władze odmówiły mu wstępu. Dlatego Hiszpania zdecydowała się zabrać ich do siebie i umieścić ich w Centrum Edukacyjnym w Cheste w Walencji. Władze w pośpiechu usunęły część studentów, aby zrobić miejsce dla gości z Afryki.[ZNZ]

Teraz imigranci zaczynają okazywać swoją wdzięczność. Okazało się, że całą pomoc humanitarną, jaką otrzymali od Czerwonego Krzyża, tj. nowe ubrania, koce i ręczniki, wyrzucono do śmietników na terenie akademików. Przyjezdni najwyraźniej wolą mieć swoje przemoczone i zabrudzone ubrania, albo

najzwyczajniej w świecie zdecydowali się pójść do sklepu, aby kupić nowe.[ZNZ]

Kolejnym elementem tego skandalu jest to, że ci imigranci wcale nie są w szoku, jak twierdzili hiszpańscy eksperci, bowiem gdy tylko otrzymali darmowe lokum, natychmiast poszli imprezować do klubów nocnych. Goście, ku zaskoczeniu mieszkańców Cheste, mają również przy sobie sporo pieniędzy – w jednej z lokalnych restauracji podobno widziano, jak niektórzy imigranci płacili za drinki banknotami o nominale 100 euro.[ZNZ]

Nachodźcy sprowadzeni na pokładzie statku Aquarius będą teraz oczekiwać na przyznanie azylu i do tego czasu będą utrzymywani z pieniędzy podatników, podobnie jak hordy imigrantów, którzy nielegalnie osiedlili się w wielu państwach europejskich. Tym samym powoli zaczyna upadać kolejny mit o biednych uchodźcach, którzy rzekomo uciekają przed wojnami i głodem.[ZNZ]

Tymczasem Matteo Salvini, świeżo upieczony szef resortu spraw wewnętrznych w skrajnie prawicowym rządzie Włoch, złożył wizytę w Libii. Spotkał się z m.in. Ahmedem Maitigiem, wicepremierem rządu w Trypolisie, uznanym przez społeczność międzynarodową za legalną władzę tego kraju. Rząd Ashoura kontroluje obecnie tylko część terytorium Libii. Salvini rozmawiał z nim o falach imigrantów, którzy z Afryki przedostają się do Włoch, a w podróż przez Morze Śródziemne najczęściej wyruszają właśnie z wybrzeży Libii. Polityk, znany z antyimigranckiej retoryki i polityki, wyraził wdzięczność dla libijskiej straży granicznej, która przechwytuje łodzie z migrantami. Ocenił jej aktywność jako „doskonałą robotę”.[S]

Tymczasem w ramach reformy systemu migracyjnego Komisja Europejska proponuje sporządzenie wykazu „bezpiecznych państw”, który pozwoliłby władzom państwowym na operatywne podejmowanie decyzji w sprawie przyznania bądź odmowy przyznania azylu wychodźcom z krajów znajdujących się na takiej liście – czytamy w materiałach KE.[SN]

We wtorek KE opublikowała świeże materiały informacyjne na temat migracji, w tym propozycję utworzenia listy „bezpiecznych państw”. „Listy bezpiecznych państw pochodzenia i bezpiecznych państw trzecich pozwolą na weryfikację migrantów i wydanie oceny, czy ich oświadczenie może zostać uznane za nieakceptowalne, a osoba – wysłana z powrotem do kraju trzeciego, albo czy oświadczenie może być operatywnie odrzucone na podstawie tego, że osoba przybyła z bezpiecznego kraju i nie potrzebuje ochrony” – czytamy w dokumencie.[SN]

W niedzielę w Brukseli odbył się miniszczyt w sprawie problemów migracji z udziałem 16 państw, na którym większość uczestników zgodziła się z koniecznością udynamicznienia prac z państwami, przez które podróżują, i z państwami, z których napływają strumienie migrantów, w celu rozwiązania problemów w danej sferze.[SN]

W poniedziałek, po powrocie do kraju, włoski minister oświadczył, że w krajach takich jak Libia, Niger, Czaad i Sudan powinny powstać centra przetrzymywania migrantów z Afryki, by powstrzymać ich ruch w stronę Europy. Jego zdaniem europejskie rządy również powinny mieć udział w takiej formie represjonowania ludzi szukających lepszego życia na Starym Kontynencie. Salvini uznał, że UE powinna finansować obozy, które on proponuje zakładać w krajach Afryki.[S]

Odniośł się do tego libijski wicepremier Maitig oświadczając: „całkowicie sprzeciwiamy się jakimkolwiek obozom dla migrantów w Libii”. Jednocześnie zaznaczył, że jego rząd, nadal będzie powstrzymywał ruch Afrykanów w kierunku Włoch. Praktyka ta jest ostro krytykowana przez organizacje działające na rzecz uchodźców i broniących praw człowieka. Ich zdaniem działania libijskiej straży przybrzeżnej są często bezprawne, a imigranci na terenie Libii mierzą się z ciężkimi warunkami życia, przemocą i nadużyciami ich podstawowych praw człowieka.[S]

Przywódcy państw UE przygotowują się do unijnego szczytu w

sprawie imigracji, który ma się rozpocząć w czwartek 28 czerwca. Polityka Włoch będzie z pewnością jednym z najważniejszych jego tematów. Od 2014 r. Włochy przyjęły 650 tys. imigrantów, którzy przybyli na łodziach z Afryki. Nastroje antyimigranckie były głównym czynnikiem, który w ostatnich wyborach wyniósł do władzy nacjonalistyczny rząd Giuseppe Contego. Skrajnie prawicowy gabinet rozpoczął swoją antyuchodźczą politykę od zamknięcia portów dla statków organizacji pozarządowych ratujących migrantów na Morzu Śródziemnym. Na morzu utknęły m.in. statki Lifeline i Aleksander Maersk – pierwszy z 230 imigrantami na pokładzie, drugi z 113. Aleksander Maersk ma otrzymać pozwolenie na wejście do wskazanego przez włoskie władze portu w najbliższy piątek.[S]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN], PJ [S]

Zdjęcie: Twitter

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net